

Pierwsza sesja Rady Miasta

EMILIA CZEMBOR PRZEWODNICZĄCĄ RM

W piątek 15 listopada odbyła się pierwsza sesja Rady Miasta nowej kadencji. Obrady w pierwszej części prowadził senior radnych **Józef Kurowski**. Zaświadczenia o wyborze do Rady Miasta wręczyła radnym oraz burmistrzowi przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej **Jolanta Krajewska-Gojny**. W tej kadencji Rada Miasta w Ustroniu obradować będzie w piętnastoosobowym składzie. Dotychczas w Ustroniu było 24 radnych. J. Kurowski otworzył posiedzenie RM. W następnym punkcie obrad ślubowanie złożyli wybrani w wyborach radni.

Ślubowanie złożył również wybrany w wyborach powszechnych burmistrz **Ireneusz Szarzec**.

Przystąpiono do wyboru władz RM. W związku z tym powołano Komisję Skrutacyjną w składzie: przewodniczący **Stefan Baldys** i członkowie: **Marzena Szczotka** i **Olga Kisiała**. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego RM. **Jan Lazar** zgłosił na tę funkcję kandydaturę **Emilii Czembor**. Innych kandydatur nie zaproponowano. W tajnym głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za E. Czembor i tym samym została ona przewodniczącą RM, po czym J. Kurowski przekazał jej prowadzenie obrad. Funkcję tę pełniła również w minionej kadencji RM. W tajnym głosowaniu wybrano także wiceprzewodniczącego RM, którym został **Stanisław Malina**. Również w tajnym głosowaniu wybrano Komisję Rewizyjną RM w składzie: przewodniczący -

(cd na str. 4)



Pierwszą część obrad pierwszej sesji Rady Miasta prowadził najstarszy radny **Józef Kurowski**. Po wyborze na przewodniczącą RM **Emilii Czembor**, J. Kurowski przekazał jej prowadzenie obrad.
Fot. W. Suchta



Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica” w Ustroniu uprzejmie informuje wszystkie podmioty gospodarcze o możliwości dokonywania zamówień na bony towarowe i realizację ich w naszych placówkach handlowych:

Supermarket SPAR przy ul. Skoczowskiej 76
od poniedziałku do soboty, w godz. 7.00 - 21.00

Mini Market SPAR przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 22.00
niedziela 10.00 - 22.00

Sklep mięsny przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 21.00

REALIZUJEMY RÓWNIEŻ BONY TOWAROWE:
SODEXHO PASS **TICKET RESTAURANT**
TOP PREMIUM **SPAR POLSKA**

Ponadto oferujemy:

- dogodny system rabatów
- możliwość wyboru nominału 10, 20, 50 zł
- bogatą ofertę asortymentową
- możliwość udziału pracowników w licznych promocjach i konkursach organizowanych przez nasze sklepy.

Zamówienia można składać telefonicznie lub osobiście w siedzibie Zarządu, telefon: 854 28 00, 854 45 71.

WIEŻA

23 listopada o godz. 13.00 odbędzie się na szczycie Czantorii uroczyste otwarcie wieży widokowej zbudowanej przez J. i J. Lubojackich. W uroczystości wezmą udział władze gmin, na których terenie leży Czantoria. Wieża turystom udostępni na zostanie w grudniu.

F.P.H.U. ALMET
SKUP ŻŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SUPERMARKET HERMES

Nierodzim przy dwupasmówce

Zaprasza na otwarcie w sobotę
23 listopada 2002 o godz. 9.00

WYGODNY DOJAZD, PARKING,
NAJNIŻSZE CENY!

Od 24 listopada 2002
czas pracy od 6.00 do 22.00 codziennie.

KALENDARZ USTROŃSKI

Ukazał się piąty rocznik „Kalendarza Ustrońskiego”. Kolejny wolumin z charakterystyczną akwarelą Bogusława Heczki na okładce znajdzie swoje miejsce w wielu ustrońskich domach. Spocznie na półce obok czterech poprzednich wydań pełnią funkcję dekoracyjną, posłuży informacją przy pisaniu pracy magisterskiej, jednak w większości przypadków stanie się lekturą podręczną - źródłem wiedzy o historii i współczesności naszego miasta.

Prezentacja „Kalendarza Ustrońskiego” na rok 2003 odbyła się 15 listopada w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. To był jeden z tych wietrznych dni, kiedy padło kilka drzew w Ustroniu. Na Hutniczej strażacy właśnie usuwali zwalone drzewo. Spotkanie w Muzeum rozpoczęło się bez opóźnień. O godzinie 17 na sali byli już obecni autorzy artykułów i wierni czytelnicy Kalendarza.

Liczące prawie trzysta stron wydawnictwo na rok 2003 jest dziełem zespołu, który od początku redaguje Kalendarz, a tworzą go **Danuta Koenig, Lidia Szkaradnik i Kazimierz Heczko**. We wszystkich rocznikach na 1384 stronach opublikowano w sumie 240 artykułów 130 autorów mieszkańców naszego miasta i osób z nim związanych.

Tradycją prezentacji Kalendarza są pachnące jeszcze farbą drukarską egzemplarze i przedstawienie wydawnictwa przez jednego z autorów artykułu. W tym roku mistrzowsko uporał się z zadaniem **Aleksander Dorda**, biolog, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Miasta w Cieszynie. Rozpoczął paradoksalnie od pytania: po co my wydajemy „Kalendarz Ustroński”?

- Otoczeni jesteśmy masą słowa drukowanego w postaci seitek czasopism, gazet, nowych pozycji książkowych. Z drugiej strony: kto to wszystko czyta? - zastanawiał się A. Dorda. - Czy państwo wiecie, że dwie piąte Polaków nie czyta, nie bierze książki do ręki, a statystyczny Polak czyta 0,6 książki rocznie?



A. Dorda zaprezentował i zachęcił.

Fot. W. Suchta



Ujęcie wody pitnej w Pogórze zostało wybudowane w 1936 r. Są tam 24 studnie o głębokości od 6 do 13 metrów. Maksymalna wydajność wynosi 18 tys. m wody na dobę. Z ujęcia korzysta głównie Cieszyn.

Nadleśnictwa w Wiśle i Ustroniu we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy zatrudniają 5 absolwentów szkół rolniczych w ramach akcji „Zielone miejsca pracy”. Wolne są jeszcze 3 miejsca.

Skoczów ma wolne tereny przemysłowe w rejonie Górnego Boru i wylotowej ulicy Góreckiej, w Cieszynie sporo miejsca jest na Małej Łące, 20 ha czeka na inwestorów w gminie Zebrzydowice w okolicach

Autor licznych opracowań z dziedziny ekologii i ochrony środowiska udowodnił, że warto czytać „Kalendarz Ustroński” po pierwsze, żeby poznać swoje korzenie. To stanie się za sprawą artykułów historycznych i tekstów gwarowych. Natomiast opowieści o pasjach, pracy zawodowej i społecznej pozwolą poznać współczesnych ustrońiaków, a tym samym Ustroń początku XXI wieku.

- W Kalendarzu znajdziemy także informacje o tym, jak żyć. Banalne, okropny slogan, ale nic innego nie przychodzi mi do głowy - mówił A. Dorda

i zwracał uwagę na jeszcze jeden temat: - W każdym z nas tkwi marzenie o odrobinie szaleństwa, o egzotycznej wyprawie. W Kalendarzu znajdziemy potwierdzenie, że można. I właśnie różnorodność jest bogactwem tego wydawnictwa.

Ryszard Kincel, historyk, autor kilkunastu książek i ponad 600 szkiców, artykułów i recenzji na temat krajoznawstwa i turystyki również publikuje w Kalendarzu. Szacunek dla jego twórców wyraził w wystąpieniu, którego z przyczyn zdrowotnych nie mógł sam wygłosić. Odczytała je żona.

- Kalendarz ma przede wszystkim opowiedzieć o ciekawej przeszłości, terazniejszości Ustronia słowami jego mieszkańców i sympatyków. Realizować ich ambicje literackie, badawcze, wspomnieniowe, kronikarskie - napisał R. Kincel.

Tego wieczoru zaprezentował się jeszcze jeden autor artykułu **Andrzej Kozik**, geofizyk, który uczestniczył w wyprawach górskich, polarnych i speleologicznych. Wieloletni pracownik Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego obecnie mieszka w Ustroniu i zajmuje się własnym przedsiębiorstwem. Szczegółowo o swojej podróży po Nowej Gwinei pisze w Kalendarzu, ale już w Muzeum uchylił rąbka tajemnicy. Tłem dla egzotycznej opowieści były pamiątki przywiezione z wysp - rękodzieła miejscowej ludności i broń.

Po zakończeniu oficjalnej części dyskutowano o nowym wydawnictwie, oglądano wystawę, a ja spytałam A. Kozika, czy mieszkając w Ustroniu nie ma utrudnionego kontaktu „ze światem”.

- Odszedłem z uczelni 10 lat temu, ale nadal działam w klubie speleologicznym, założonym przeze mnie 30 lat temu. Liczy sobie ponad setkę członków, którzy jeżdżą po całym świecie. Co roku z naszego klubu wychodzą nawet trzy wyprawy. Są to głównie wyprawy sportowe, ale we współczesnej speleologii nie może być tak, że ktoś odkrywa jaskinię bez jej dokumentacji.

Dowiedziałam się także, że istnieje coś takiego jak wyścig w dół.

- Tak jak himalaiści ścigają się w górę, tak speleolodzy w dół. Z tą różnicą, że górną granicę znamy, dolnej - nie. Na półkuli południowej najgłębszą jaskinią jest Muruk o głębokości 1178 metrów. Mieliśmy nadzieję na więcej, ale się nie udało.

Kiedy opuszczamy Muzeum ciągle wieje. Tym milej będzie zaszyć się w domu gdzieś z lekturą „Kalendarza Ustrońskiego”.

Monika Niemiec

przejścia granicznego w Markłowicach Górnych.

Latem Założono Polskie Towarzystwo Meteorowe. W gronie 22 pierwszych członków są Marcin Ciemala z Dzięgielowa i Andrzej Kotowiecki z Cieszyna - miłośnicy „Kamieni nie z tej ziemi”.

Siostry Elżbietanki prowadzą od 150 lat posługę samarytańską w Jabłonkowie. Opiekują się ludźmi chorymi, starymi,

samotnymi. W prowadzonym przez zakonnicę domu schronienie ma 70 pensjonariuszy.

Rybierz to po cieszyńsku zarówno człowiek zajmujący się chowem ryb, jak i wędkarz. Sporo jest w naszym regionie stawów i amatorów połowów.

Filia UŚ w Cieszynie prowadzi bogatą działalność wydawniczą. Posiada własną bazę poligraficzną i silne środowisko autorskie. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W rozgrywkach amatorskiej ligi piłki nożnej rozegrano trzy mecze: Ustroń Polana - TRS „Siła” 5:1, Równia - OSP Centrum 2:2, Ustroń Polana - OSP Centrum 4:0. Pozostałe spotkania rozegrane zostaną na wiosnę. Istnieje jeszcze możliwość zgłaszania drużyn do rozgrywek. Zgłoszenia przyjmuje KS Kuźnia-Inzbud lub Karol Chraścina - tel. 854-34-76.

30 listopada w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się Turniej Brydża Sportowego Par o Puchar Burmistrza Ustronia. W turnieju mogą brać udział wyłącznie pary mieszkające na stałe w miejscowościach powiatu cieszyńskiego. Wpisowe 40 zł od pary. Zgłoszenia par przed turniejem, początek o godz. 9.00.

Organizator: Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta oraz Towarzystwo Rekreacyjno – Sportowe „Siła” sekcja brydża sportowego.



Metodą spinningową na imitację uklei złowić w Dunajcu głowacę mierzącą 112 cm i ważącą 13 kg Stanisław Jurzykowski z Ustronia. Jest to największa ryba z łososiowatych złowiona przez członka Koła Polskiego Związku Wędkarskiego Ustroń-Wiśła. Zresztą poprzedni rekord również należał do S. Jurzykowskiego, a była to złowiona 10 lat temu głowacica mająca 83 cm.

Jesienią tradycyjnie wędkarze udają się nad Dunajec. Tego roku największym trofeum poszczycić się może ustroński S. Jurzykowski. W weekend, gdy złowić imponującą głowacę, na Dunajcu było ponad stu wędkarzy. Wszyscy podziwiali, ale też i zazdrościli. Jak na tak dużą głowacę wyciąganie jej z wody trwało stosunkowo krótko - 10 minut. Wyholować rybę pomagali koledzy, a trzeba było uważać, gdyż S. Jurzykowski na wędce miał żyłkę o wytrzymałości 13 kg, czyli tyle ile ważyła ryba. Każdy nerwowy ruch mógł się zakończyć zerwaniem żyłki.

Od znajomych S. Jurzykowskiego dowiedzieliśmy się, że trzy-nastokilogramowa głowacica smakowała wyśmienicie.

Ci, którzy od nas odeszli:

Julia Wądołny	lat 88	ul. Jelenica 33
Teresa Orawska	lat 65	ul. Źródlana 2

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Jana Jakóbczaka

Rodzinie, koleżankom z pracy, sąsiadom i wszystkim uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej

składa
żona

KRONIKA POLICYJNA

12.11.2002 r.

O godz. 8.30 na ul. Wiślańskiej doszło do kolizji fiata 126 kierowanego przez mieszkańca Ustronia z fiatem marca.

14/15.11.2002 r.

W nocy na ul. Drozdów włamano się do VW transita i skradziono kurtki skórzane.

15.11.2002 r.

O godz. 15.15 kierujący oplem astra mieszkaniec Ustronia najechał na tył hondy civic również mieszkańca naszego miasta.

15.11.2002 r.

O godz. 14.30 na ul. Katowickiej kierujący audi 100 mieszkaniec Wisły potrącił na przejściu dla pieszych prawidłowo przechodzącego trzynastoletniego chłopca, mieszkańca Skoczowa.

15.11.2002 r.

O godz. 18.30 na skrzyżowaniu ulicy 3 Maja z Olchową kierowca renault, mieszkaniec Ustronia wymuszając pierwszeństwo potrącił rowerzystę.

16.11.2002 r.

O godz. 19.10 na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Wybickiego nieletni ustroński bez prawa jazdy wymusił pierwszeństwo i doprowadził do kolizji drogowej z renault megane prowadzoną przez mieszkańca Ustronia.

16/17.11.2002 r.

W nocy włamano się do VW golfa zaparkowanego przed strażnicą OSP w Polanie. Skradziono radio-odtwarzacz.

16/17.11.2002 r.

O godz. 4 włamano się do kiosku przy ul. Partyzantów. Dzięki szybkiej reakcji ujęto sprawców, którymi okazali się mieszkańcy pobliskich bloków.

17.11.2002 r.

Powiadomiono o włamaniu do kempingu przy ul. Przetnica.

17.11.2002 r.

Po południu nieznani sprawcy włamali drzwi do trzech pokoi w hotelu Narcyz i okradli gości.

17.11.2002 r.

Złodzieje okradli również gości hotelu Gwarek. Weszli do pokoi na parterze przez otwarte okna. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

12.11.2002 r.

Z Urzędu Miasta wyprowadzono mieszkańca Ustronia zakłócającego spokój publiczny.

12.11.2002 r.

W jednym z lokali gastronomicznych przeprowadzono kontrolę aktualności zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

13.11.2002 r.

Zatrzymano mieszkańca Ustronia, który na terenie miasta wszczynał awantury i zachowywał się agresywnie. Przewieziono go na komendę policji.

14.11.2002 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i tablic reklamowych. Niektóre z nich zostały uszkodzone przez wicher. O wszystkich uszkodzeniach poinformowano odpowiedzialne służby.

14.11.2002 r.

Na ul. 3 Maja w Polanie interweniowano w związku z wypuszczeniem psa bez opieki. Właścicielowi nakazano zaszczepienie psa

i opłacenie podatku w Urzędzie Miasta.

15.11.2002 r.

Wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska przeprowadzono akcję wylapywania psów waleśających się po ul. Lipowej. Po pewnym czasie po pozornie bezpańskie psy zaczęli zgłaszać się właściciele. Ponieważ waleśa się wiele psów, podobne akcje będą przeprowadzane częściej.

15.11.2002 r.

Na bieżąco informowano jednostkę ratowniczo-gaśniczą o złamanych i powalonych drzewach a także zakład energetyczny o zerwanych drutach.

16-17.11.2002 r.

Kontrola centrum miasta w związku z wicherem. Wzywano jednostki ratowniczo-gaśniczej do usuwania szkód. (a-g)

F.H.U.P. „GAJA” Janusz Tomiczek

Ustroń, ul. Graniczna 38

POLECA:

Okna PCW firmy Tras-Okna z 10-cio letnią gwarancją, ekologiczne (nie zawierające szkodliwego ołowiu i kadmu) o harmonijnym i łagodnym kształcie z rabatem do 30%, Okna drewniane z 5-cio letnią gwarancją z rabatem 25%.

Ponadto: Drzwi wejściowe, wewnętrzne, garażowe, żaluzje, rolety wewnętrzne, zewnętrzne oraz ogrodzenia.

tel. 033 854 71 98;
0 502 57 72 38

PROSZEK DO PRANIA

najtaniej 1,99 zł/kg

Ustroń, ul. Grażyńskiego 5

Salon - ZIBI
tel. 854-47-61

pola

NOWA MARKOWA ODZIEŻ
W CENACH PRODUCENTA

HURT DETAIL

Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 A

godziny otwarcia: pn-pl 9.00-17.00 soboty nieczynne

EMILIA CZEMBOR PRZEWODNICZĄCĄ RM

(cd na str. 4)

J. Lazar, członkowie: **Katarzyna Brandys, Wiesław Śliż**. Ustalono składy innych komisji RM (podajemy je poniżej).

Podczas tej pierwszej sesji podjęto także uchwały. Pierwsza z nich dotyczyła wynagrodzenia burmistrza. E. Czembor poinformowała, że jest to w kompetencji RM. Do tej pory w samorządzie funkcjonował zarząd, któremu przewodniczył burmistrz. Po ostatnich wyborach jednoosobowo funkcję zarządu przejmie burmistrz. Pociąga to za sobą również jednoosobową odpowiedzialność. Zdaniem E. Czembor powinno to mieć odzwierciedlenie w wynagrodzeniu burmistrza. Przewodnicząca zaproponowała by podnieść wynagrodzenie zasadnicze burmistrza do 4.400 zł (do tej pory było to 4.000 zł), dodatek funkcyjny podnieść do 250% najniższego uposażenia, które wynosi 710 zł (do tej pory 200% z 710 zł). Na płace burmistrza składa się również niezależny od uchwał RM dodatek stażowy w wysokości 8%.

- Przy całym szacunku dla wybranego burmistrza, uważam że ze względu na stan finansów publicznych, urzędnicy także powinni ponosić te konsekwencje. Dlatego wnioskuję o pozostawienie płacy burmistrza na dotychczasowym poziomie - wnioskował radny **Tomasz Dyrda**.

Przeciwko wnioskowi wystąpił S. Malina argumentując, że dotychczas w Zarządzie Miasta zasiadało 7 osób, a obecnie niewspółmiernie wzrastają kompetencje burmistrza. E. Czembor dodała, że I. Szarzec był w ostatniej kadencji zastępcą burmistrza, a przez ostatni rok burmistrzem. W tym czasie nie było zastrzeżeń do jego pracy, ponadto wynegocjował dla miasta korzystne warunki m.in. przy zakupie budynku filii LO, a w tej chwili zabiega o dotacje na ocieplenie szkoły.

Radni większością głosów przychylił się do wynagrodzenia burmistrza zaproponowanego przez E. Czembor.

Uchwalono także dodatek specjalny dla burmistrza. E. Czembor zaproponowała by dodatek ten wynosił 35% wynagrodzenia

zasadniczego i dodatku funkcyjnego (do tej pory było to 20%). Podobnie jak w poprzedniej uchwale T. Dyrda wnioskowa, by dodatek pozostał w niezmienionej wysokości. Radni większością głosów uchwalili dodatek specjalny w wysokości 35%. Dodatek ten jest ruchomą częścią płacy w tym sensie, że uchwalany jest na okres jednego roku.

W następnej uchwale powierzono przewodniczącej RM wykonywanie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy a dotyczące burmistrza. Nie dotyczy to wynagrodzenia burmistrza, co jest kompetencją RM.

Uchwalono także na 16 grudnia 2002 r. wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. E. Czembor poinformowała, że MRM powstała spontanicznie dwa lata temu, a młodzież potrafiła pokazać, że potrafi działać, a tym samym uczyć się samorządności. Kadencja MRM dobiegła końca i stąd uchwała o terminie wyborów. Na pytanie **Karola Kubali** o program MRM naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Danuta Koenig** odpowiadała, że dotychczas odbyły się 4 sesje MRM i do tej pory skupiano się na codziennych problemach młodzieży, ekologii, a także współpracowano z młodzieżą z miast partnerskich Ustronia.

W sesji uczestniczył poseł **Jan Szwarz**, który złożył radnym gratulacje z okazji wyboru. Poseł apelował, by radni współpracowali ponad podziałami dla dobra miasta, by w ustronkim samorządzie nie było rozgrywek politycznych. Trzeba szukać kompromisu i okazywać wiele pokory wobec elektoratu. To duża odpowiedzialność. Czasami pełnienie obowiązków radnego wiąże się z krytyką, nawet niesłusznymi oskarżeniami, ale taka to właśnie jest rola i należy ją zaakceptować. J. Szwarz gratulował także wyboru w pierwszej turze burmistrzowi I. Szarcowi. Poparcie mieszkańców świadczy o tym, że został wybrany prawidłowy program działania.

- Ludzie są doskonale zorientowani i wybrano najlepszych - kończył swe gratulacje J. Szwarz.

Wojśław Suchta

Rozmowa z Emilią Czembor

Zapewne jeszcze przed sesją mogła się Pani spodziewać wyboru na przewodniczącą Rady Miasta. Podczas sesji w głosowaniu tajnym wszyscy radni opowiedzieli się za Panią. Czy spodziewała się Pani tak jednoznacznego poparcia?

Jednogłośnie wybór jest bardzo przyjemny, ale jednocześnie bardzo zobowiązujący. Postaram się pracować najlepiej jak potrafię, tak żeby radni nie byli zawiedzeni. Uważam, że praca przewodniczącego to przede wszystkim jak najlepsze zorganizowanie pracy RM i tego też dotyczyć będą moje wysiłki.

Będzie to inna RM. Radnych jest mniej, bo tylko piętnastu, natomiast w komisjach nie będzie członków spoza RM. Czy nie rodzi to obaw?

Jest to inna sytuacja, która wymusza większe zaangażowanie radnych. Poszczególne radni będą pracować w dwóch komisjach, a to wymaga poświęcenia większej ilości czasu. Chciałabym, żeby radni przede wszystkim pracowali w komisjach w okresie międzysesyjnym, natomiast sesja była podsumowaniem tej pracy. Nie powinno dochodzić do sytuacji, gdy dopiero na sesji dąży się jakiś temat, wypracowuje stanowisko. Wszyscy radni świadomie startowali w wyborach, zdawali sobie sprawę z obowiązków, a z rozmów wynika, że wszyscy są pełni zapału.

Czy ta Rada jest w stanie pracować na poziomie rad z poprzednich kadencji, gdy było dwudziestu czterech radnych? Tak. W sytuacjach gdy komisja nie będzie mogła poradzić sobie z danym tematem, to jest możliwość poproszenia eksperta z zewnątrz. Poza tym mamy do dyspozycji pracowników Urzędu Miasta, którzy powinni być zorientowani w sprawach, nad którymi pracować będzie RM. Nie spodziewam się zasadniczych zmian w pracy, w sposobie rozwiązywania problemów. Jest sporo radnych z poprzednich kadencji, co upoważnia do takiego stwierdzenia.

Co jest obecnie najważniejszego przed RM?

W tej chwili najważniejsze jest uchwalenie budżetu. Chcielibyśmy, aby budżet na rok 2003 był również dobry jak poprzednie, to znaczy, by można było przeznaczyć znaczny jego procent na inwestycje. Zdajemy sobie sprawę, że coraz więcej zadań spływa na samorządy, co gorsze, nie poparte jest to finansowaniem z ze-

wnątrz. Obciążenie bieżących kosztów funkcjonowania jest coraz większe. Jednak wiele zadań inwestycyjnych mamy już rozpoczętych i musimy je kontynuować. Mam nadzieję, że kolejne inwestycje, na które czekają mieszkańcy, uda się w tej kadencji rozpocząć, a może skończyć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

KOMISJE RADY MIASTA

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący - Jan Lazar, członkowie: **Katarzyna Brandys, Wiesław Śliż**

Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa

Przewodniczący - Józef Kurowski, członkowie: **Olga Kisiała, Jan Lazar, Jerzy Śliwka, Józef Zahraj**

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

Przewodniczący - Stanisław Malina, członkowie: **Olga Kisiała, Halina Puchowska-Ryrych, Marzena Szczotka, Stefan Bałdys, Karol Kubala**

Komisja Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Przewodniczący - Józef Waszek, członkowie: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Stefan Bałdys, Karol Kubala, Józef Kurowski, Wiesław Śliż**

Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa

Przewodnicząca - Marzena Szczotka, członkowie: **Tomasz Dyrda, Jerzy Śliwka, Józef Waszek, Józef Zahraj**

Rada Programowa Gazety Ustrońskiej

Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek



Homilię wygłosił bp Janusz Zimniak.

Fot. W. Suchta

75 LAT POSŁUGI

13 listopada miała w Ustroniu miejsce niecodzienna uroczystość. W tym dniu ustronńska społeczność Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza świętowała 75 lat posługi w naszym mieście.

Z tej okazji w kościele św. Klemensa została odprawiona uroczysta msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. biskupa **Janusza Zimniaka**. Obecna była Matka Generalna Zakonu s. **Christiana Busz**, licznie zgromadzone siostry, które pracowały w Ustroniu w latach ubiegłych oraz te, które pracują tu obecnie, a także siostry z wielu domów z całej Polski.

W uroczystościach wzięli udział burmistrz **Ireneusz Szarzec** i wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny**.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza powstało w XVII wieku we Francji. Pierwsze siostry boromeuszki przybyły na ziemię śląską w 1848 r. z Pragi, a do Cieszyńska z Trzebnicy w roku 1876. Zakupiły dom narożny przy Górnym Rynku, zwany pałacem barona Callischa i przystosowały go do celów klasztornych i oświatowych. W latach 1879-89 klasztor w Cieszyńsku był domem generalnym całego Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek na Śląsku, a później domem prowincjalnym prowincji austriackiej. Zmiany terytorialne po odzyskaniu przez Polskę niepodległości spowodowały, że liczne domy sióstr boromeuszek znalazły się na terytorium Czechosłowacji, m.in. również dom rekonwalescencyjny dla chorych i starszych sióstr w Mostach k. Cieszyńska. Dlatego koniecznością stało się stworzenie podobnego ośrodka po tej stronie granicy. Wybór padł na Ustron, dokąd 1 lutego 1927 roku przybyły pierwsze trzy siostry.

Głównym celem prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia działalności jest pielęgnowanie chorych w szpitalach, zakładach opiekuńczych oraz w domach. Siostry troszczą się o dzieci i młodzież. Szczególnie bliskie są im dzieci ubogie oraz zaniebane. Podejmują się obowiązków wychowawczych i katechetycznych, niosą pomoc jako pielęgniarki i misjonarki. W swojej historii trwającej już 350 lat Zgromadzenie zawsze stawiało sobie za główny cel działalności pełnienie miłosierdzia.

W swoim kazaniu ks. biskup J. Zimniak powiedział m.in.: *- Myślę, że jednym z podstawowych rodzajów modlitwy, z którymi zwracamy się do Boga powinno być dziękczynienie, powinny być słowa wdzięczności za to wszystko, co otrzymaliśmy. (...) Życie zostało nam dane, wychowanie zostało nam dane, wykształcenie też zostało nam dane, dane zostało nam przede wszystkim powołanie kapłańskie, zakonne, do życia małżeńskiego, rozmaite powołania zawodowe, to wszystko otrzymaliśmy od Boga. (...) Siostry Boromeuszki miłosierdzie obrwały sobie jako charyzmat swojego Zgromadzenia. (...) Są miłosierne względem potrzebujących. (...) Wszyscy jesteśmy do tego zobowiązani, ale szczególnie właśnie nasze siostry Boromeuszki, które okazują to miłosierdzie już od trzech wieków, a okazują je w różny sposób. (...) Siostry czynią miłosierdzie w parafii, czynią miłosierdzie w Kościele. Zajmują się miłosierdziem w swoim domu, gdzie przyjmują chorych, słabych, letników, gdzie przyjmują w czasie wakacji młodzież, zwłaszcza Dzieci Maryi. (...)*

I to jest wszystko apostołstwo miłosierdzia, za które dzisiaj Panu Bogu chcemy podziękować. (...)

Po mszy świętej młodzież z Gimnazjum nr 2 wystąpiła z podziękowaniami dla sióstr w imieniu własnym, grona pedagogicznego i pracowników szkoły.

Następnie goście, parafianie i siostry przeszli do MDK „Prażakówka” na ciąg dalszy uroczystości. Zebranych gości powitał ks. kanonik **Antoni Sapota**. Ponownie przywitał ks. biskupa J. Zimniaka i wszystkich księży katolickich a także proboszcza parafii ewangelickiej ks. dr **Henryka Czembora**. Jeszcze raz powitał władze miasta z burmistrzem I. Szarcem i przewodniczącą Rady Miasta **Emilią Czembor**.

Uroczystość rozpoczął chór „AVE”, który otworzył swój występ odśpiewaniem „Gaude Mater Poloniae”. Następnie dr **Janusz Spyra** przedstawił historię Zgromadzenia, zaczynając od siedemnastowiecznych początków zakonu we Francji. Natomiast Siostra **Aneta Folkert** zaprezentowała genezę ustronńskiego domu Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i jego dokonania.

Z recitalem wystąpił zespół „Równica” nie skąpiąc widzom okolicznościowych wierszy i piosenek najwyraźniej napisanych specjalnie na ten dzień. Helokanie wykonały dwie świetnie debiutujące tego wieczoru na scenie dziewczynki.

Na zakończenie uroczystości burmistrz I. Szarzec podziękował Siostrą oraz wraz z przewodniczącą E. Czembor złożył na ręce matki przełożonej list gratulacyjny. Życzenia jubilatkom złożył również ks. dr H. Czembor. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 **Bogumiła Czyż** podziękowała wszystkim siostrą katechetkom, z którymi szkoła dotąd współpracowała.

Sądząc po bardzo dużej liczbie osób, które wypełniły tego wieczoru salę widowiskową „Prażakówki” po brzegi oraz po tym, że na widowni siedziały co najmniej cztery pokolenia ustroniaków, ten Jubileusz był ważny dla wielu mieszkańców miasta. 75 lat praktykowania miłosierdzia w najróżniejszych jego przejawach, kontakty z dziećmi, ich rodzicami, całymi rodzinami wpłynęły na powstanie środowiska związanego ze Zgromadzeniem. I nie jest to wyłącznie parafia św. Klemensa najbliższa terytorialnie domowi sióstr. Przez lata bowiem działalność Boromeuszek promieniowała na cały Ustron, a pod ich opieką pozostawali mieszkańcy miasta bez względu na wyznanie.

Anna Gadomska

W dawnym USTRONIU

Zasoby fotograficzne Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa powiększyły się podczas gromadzenia wspomnień pracowników Kuźni Ustron, którzy ilustrowali swoje teksty zdjęciami ze zbiorów prywatnych. Jednym z nich jest zdjęcie z obchodów 225-lecia zakładu w 1997 r. Co prawda wykonano je dopiero 5 lat temu, ale znajdujące się w tle zabudowania, w których mieściła się siedziba związków zawodowych oraz Dział Inwestycji, w następnych latach zostały rozebrane. Obecnie na tym terenie znajduje się trawnik. A poza tym prezentując tę fotografię, chcemy przypomnieć, że 5 lat temu zorganizowano uroczystości jubileuszowe, a w tym roku gdy Kuźnia ma 230 lat, na to się nie zanosi.

Lidia Szkaradnik



RECEPTA NA SUKCES

4 października dziennik „Rzeczpospolita” opublikował wyniki rankingu, zgodnie z którym Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka” znajduje się pośród 1000 najlepszych polskich przedsiębiorstw. Spośród tej grupy kapituła z prof. Markiem Belką na czele wytypowała 50 najdynamiczniej rozwijających się firm, które wraz z „Ustronianką” zostały nominowane do nagrody „Dobra Firma”. Ostatnim etapem był wybór 20 przedsiębiorstw, które zostały nagrodzone równorzędnymi dyplomami honorowymi „Dobra Firma 2002”. Przedstawicielom wyróżnionych firm, a pośród nich również „Ustronianki”, dyplomy wręczył minister gospodarki Jacek Piechota. W imieniu firmy nagrodę odebrali Janina Markiewicz, dyrektor ds. klientów strategicznych i szef marketingu Marcin Pagiela.

Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka” istnieje już od ponad dwudziestu lat. Jej właścicielem i założycielem jest **Michał Bożek**, który wraz z rodziną prowadzi firmę od 1980 roku.

Początkowo firma zatrudniała zaledwie siedmioro pracowników jednak już w latach 90. zaczęła dynamicznie się rozwijać. Ten rozwój to nie tylko wzrost produkcji i zatrudnienia, ale także liczne inwestycje w Ustroniu i w Białej w okolicach Gór Opawskich.

Poprosiłam o rozmowę właściciela WNM „Ustronianka” **Michała Bożka**.

Jak można osiągnąć tak spektakularny sukces, mimo recesji na polskim rynku?

Naszą firmę, która istnieje już blisko 23 lata budowałem na solidności, uczciwości. Moja rodzina ma tradycje handlowe jeszcze przedwojenne. Chociaż początki były bardzo trudne, ponieważ kiedyś istniały problemy z podstawowymi surowcami. Budowałem jednak firmę na zdrowych zasadach. Kiedyś było ciężko z surowcami, ale nie było problemów ze zbytem. Dzisiaj jest odwrotnie. Jak wiadomo, jeżeli chodzi o produkcję napojów, obecnie podaż jest wyższa niż popyt.

Aktualnie prowadzimy 4 oddziały: 2 zakłady w Ustroniu i należącą niegdyś do „Społem” „Czantorię” oraz bardzo duży zakład w Białej Prudnickiej, który uruchomiliśmy w 1995 roku.

Już dwa lata temu „Puls Biznesu” przyznał nam wyróżnienie „Gazeta Biznesu” wręczane firmom, z którymi warto handlować i współpracować, ponieważ mają bardzo duże moce produkcyjne, wyróżniają się między producentami i osiągają bardzo dobre wyniki. O rankingu „Rzeczpospolitej” nie wiedzieliśmy wcześniej. Jak co roku zestawiliśmy nasze bilanse, które zostały publikowane w Monitorze Polskim. W oparciu o te zestawienia okazało się, że jesteśmy w krajowej czołówce jeśli idzie o wyniki finansowe. Wielkie znaczenie w przypadku rankingu „Dobra Firma” miał fakt, że „Ustronianka” jest w stu procentach firmą polską. Analizując osiągnięcia firmy brano również pod uwagę bilanse z ostatnich lat oraz dynamikę rozwoju, która wypadła dla „Ustronianki” bardzo korzystnie. Bierzemy się tu pod uwagę proporcje obrotów firmy do następującej dynamiki produkcji (w naszym przypadku jest to ok. 134 % rocznie od sześciu lat, co oznacza wiele milionów sprzedanych litrów napojów. Równocześnie mamy wysoką dynamikę inwestycyjną w stosunku do kapitału firmy. Sukces firmy nie polega na wyprowadzaniu zysku na zewnątrz lecz na kapitalizowaniu go, inwestowaniu w firmę, w rynek, w markę.

Czy tak dobry wynik w rankingu „Rzeczpospolitej” wpływa na podniesienie prestiżu firmy?

Z taką firmą wszyscy chcą handlować i wiedzą, że jest wiarygodna, uczciwa, przewidywalna i stabilna. Chcą z nami współpracować banki i inne firmy.

Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy wiele firm utraciło płynność finansową i trudno zweryfikować ich wypłacalność.

Dlatego robimy wszystko, aby zachować dobre imię. Obecnie powstaje w Ustroniu olbrzymia inwestycja. Będzie to hala ok. 0,5 ha pod dachem, rozbudowujemy bowiem nasz oddział na Jelenicy. Chcemy jeszcze w tym roku uruchomić najnowocześniejszą na świecie linię produkcyjną, która produkuje 5 butelek na sekundę (Pet 1,5 l) co daje 27,5 tony na godzinę. Chcemy również uruchomić linię do pasteryzacji napojów w szkło. Kontynuujemy bowiem produkcję napojów w opakowaniach szklanych. Zamierzamy produkować nektary i soki pasteryzowane niegazowane w szkło. To planowana nowość na przyszły rok.

Jeśli o inwestycjach mowa, to czy nie obawiają się Państwo eskalacji protestów niezadowolonych z rozbudowy firmy sąsiadów z Jelenicy?

Wielokrotnie oświadczałem, że sąsiedzi rozpowszechniają na temat „Ustronianki” oszczerstwa, dlatego zamierzamy oddać sprawę do sądu jeśli ta kampania się nie zakończy.

Z jednej strony chcielibyśmy rozwoju miasta i zapewnienia Ustroniowi nowych miejsc pracy, z drugiej często mieszkańcy protestują...

Widziałem w Europie najpiękniejsze wytwórnie, w Hiszpanii, w różnych krajach i każde uzdrowisko, „Bad”, szczyci się, że ma w sercu miasta wytwórnię wód. W Polanicy Zdroju, w Krynicy, w Nałęczowie, wszędzie szczytą się swoimi wodami. Między innymi dlatego budujemy piękny zakład, żeby można było pochwalić się tym, że to inwestycja najnowocześniejsza na świecie, robiona z myślą o certyfikatach ISO i Unii Europejskiej. Nastął czas, kiedy powinniśmy się chwalić w Ustroniu wodami, usługami medycznymi na najwyższym poziomie, szpitalami, sanatoriami i hotelami. Jest to produkcja ekologiczna. Burmistrz Ustronia widzi, że wody mineralne wpisują się niejako w koncepcję Ustronia jako miasta-uzdrowiska. Podobnie poprzednia Rada Miasta była do naszych działań nastawiona pozytywnie. Zależy mi na promocji Ustronia i całego regionu. Dlatego zawsze powtarzam: promujemy Ustron, ustronińskie wody, sport, ustronińskie domy wczasowe. Dzięki temu będziemy lepiej znani w całej Polsce, przyjadą do nas goście, zostawią tu swoje pieniądze. Całe miasto na tym skorzysta. **Dziękuję Panu za rozmowę.** Rozmawiała: **Anna Gadomska**



Michał Bożek w swym gabinecie.

WIEDEN

**Zwiedzanie
+ Jarmark adwentowy
14.12.2002 - 95 zł**

OFERTY SYLWESTROWE

**B.U.T. „Ustronianka”,
tel. 854-32-88**

**Uwaga 30.11.2002 r.
„CASABLANKA”**

**zaprasza na
impreze „Andrzeikowa”**

**Gwarantujemy
świetną zabawę
Przyjmujemy rezerwacje
od dziś**

tel. 854-39-36

**Serdecznie dziękuję
wszystkim mieszkańcom Poniwca,
którzy mi zaufali
i oddali na mnie głos
w wyborach do Rady Miasta Ustronia
Marzena Szczotka**

WIERNI IDEAŁOM

*Szli pod eskortą, pojedynczo
Na miejsce swego przeznaczenia
W pośpiechu, byle jak ubrani
Z uczuciem strachu, przerażenia*

(Wanda Mider „Ballada o ustronkich patriotach”)

Zbrodnię rozpoczęto wcześniej rano, po godzinie czwartej, posuwając się od górnego Ustronia w stronę centrum. Rozpoczęło ją kilka podpitych grup, do których wchodziły: policja, gestapo, wojsko i członkowie SA. Rozstrzeliwano bez specjalnego wyboru miejsca straceń, to jest przy domu, przy drodze, pod płotem, pod drzewem w odległościach do najwyżej 300 m od miejsca zamieszkania. (...) Najbardziej znęcano się na ofiarach w centrum Ustronia i w Hermanicach, gdzie dokonywano rewizji, biło opornych po twarzy, kopano. Niektórym nie pozwolono na pożegnanie się z najbliższymi. Zastrzelony został mąż z żoną, zginęła kobieta biegnąca zawiadomić ojca o stracie syna, ginęli ludzie powracający z nocnej zmiany z fabryki, czy też zdążający do pracy. Rozstrzelano 34 Polaków. (Józef Pilch, Pamiętnik Ustroński nr 7)

W 58. rocznicę tragicznego 9 listopada 1944 r. na nowej siedzibie firmy „Proinbud” **Anny i Stefana Baldysów** odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą zamordowanemu Antoniemu Midrowi, dziadkowi **Anny Baldys**. Rodzina Midrów mieszkała w budynku na tzw. Markusówce, w którym obecnie mieści się siedziba „Proinbudu”.

W uroczystości odsłonięcia tablicy uczestniczyli: poseł **Jan Szwarz**, zastępca burmistrza **Jolanta Krajewska-Gojny**, były naczelnik miasta **Włodzimierz Gołkowski**, prezes Związku Kombatanów RP **Ludwik Gembarzewski**. Byli też przyjaciele, znajomi a przede wszystkim rodzina A. i S. Baldysów z **Wandą** i **Bolesławem Midrami** na czele. Wanda Mider to znana wszystkim ustronka poetka, natomiast Bolesław Mider, syn Antoniego, był więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, później kapelmistrzem orkiestry dętej Kuźni Ustron. Gości witała prowadząca uroczystość **Elżbieta Sikora**. Wiersz poświęcony ustroniakom zamordowanym przez Niemców recytowała **Magda Zborek**. Tablicę odsłonił **Bolesław Mider** ze swym prawnukiem **Adasiem**. Historię lat wojny przybliżył **L. Gembarzewski** mówiąc m.in.:

- Data 9 listopada sprowadza nas w miejsce zbrodni dokonanej przez hitlerowskiego okupanta w Ustroni. To spotkanie ma szczególnie znaczenie do rodziny Midrów, ale nie tylko. Tu na Markusówce mieszkał **Antoni Mider** urodzony w 1878 r. Kowal ustronjskiej Kuźni, Polak patriota. Z tego domu 9 listopada 1944 r. o godz. 4 został brutalnie wyprowadzony i rozstrzelany przez hitlerowskich okupantów. Podobny los spotkał 33 innych mieszkańców Ustronia. **Antoni Mider! Stań do apelu!** - wołałem przed rokiem na uroczystości odsłonięcia pomnika przy Gimnazjum nr 1. Powtórzę to i dziś: **Antoni Mider! Stań do apelu!** Poległ bestialsko zamordowany u progu swego domu zostawiając synów **Jana**, **Bolesława** i córkę **Rozalię**. Poległ, bo był wierny swemu narodowi i ojczyźnie. Swą wolą przetrwania oraz aktywnym działaniem pomagał rodzinom, których ojcowie przebywali w obozach koncentracyjnych. Taka była jego postawa i tych, którzy podzielili jego los.

Matka i babcia uczą dzieci pacierza. Tu **Anna** i **Stefan Baldysowie** po wmurowaniu tej tablicy podjęli się zadania kształtowania charakterów swych dzieci i wnuków na wzorcach patriotycznej postawy swych przodków. Chcą aby w nowych warunkach politycznych i ekonomicznych pozostać wiernymi ideałom przodków. Patriotyczne wychowanie młodzieży to nie stereotyp instytucji do tego powołanych. Oddziaływanie na naszą ustronską młodzież winno się odbywać w patriotycznej tradycji naszej, jeżeli mi wolno tak powiedzieć, ustronjskiej ziemi. Obywatele naszego miasta walczyli na wszystkich frontach w kraju i zagranicą. Ustroniacy walczyli w składzie 21 dywizji piechoty pod dowództwem legendarnego, bohaterów gen. **Józefa Kustronia**. Ustroniacy w składzie 4. pułku strzelców podhalańskich pełnili służbę wojskową broniąc **Bohumina**, **Jaworzynki**, **Skoczowa**, **Bielska**. Ustroniacy w czasie II wojny światowej złożyli daninę krwi i naszą powinnością jest, by o nich nie zapominać. Dziś dajemy tego dowód. Pamiętajmy, że są wartości, których nie da się zdeptać, zniszczyć, skazać na zapomnienie.



Tablicę odsłonił **B. Mifder** z prawnukiem **Adasiem**. Fot. **W. Suchta**

W uroczystości uczestniczyła też **Zofia Ferfecka**, której rodziców zamordowano 9 listopada 1944 r.

- Jestem wzruszona. Są ludzie nie pozwalający zapomnieć o tamtej tragedii. To wspaniale, że pamięć jest kultywowana przez poszczególne osoby, a nie tylko przez władze. Takie prywatne inicjatywy, płynące z osobistej potrzeby zamięstowania swego związku z przeszłością są moim zdaniem najcenniejsze i za nie szczególnie powinniśmy dziękować - powiedziała po odsłonięciu tablicy **Z. Ferfecka**.

Po uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy odbyło się otwarcie nowej siedziby firmy „Proinbud”. O samym budynku na Markusówce, o historii tego miejsca **dr Lidia Szkaradnik** mówiła m.in.:

- Kuźnia Ustron wybudowała wiele osiedli robotniczych. Warto pamiętać, że jubilatka obchodząca w tym roku jubileusz 230. lat istnienia, była nie tylko największym pracodawcą, ale też posiadała w Ustroniu spore arealy i budowała osiedla od lat 70. XIX wieku. Pierwszym osiedlem była tzw. Kolonia w Hermanicach, potem **Donatówka**, **Fenedyk** i wreszcie **Markusówka**. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty, ale z przekazów **Bolesława Midra**, który tu się urodził i wychował, wiadomo, że obiekt powstał w latach 80. XIX w. na obrzeżach całego zespołu fabrycznego, bo przecież na miejscu obecnego Zespołu Szkół Technicznych w latach 1772-1897 funkcjonowała huta. Cały zespół obiektów, najczęściej po rekonstrukcji, istnieje do dzisiaj. W najbardziej pierwotnej formie jest budynek Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, gdzie kiedyś mieściła się dyrekcja zakładu.

Mamy tylko hipotezy, by wyjaśnić nazwę **Markusówki**. Prawdopodobnie, tak jak w przypadku **Donatówki**, nazwa pochodzi od fundatora lub budowniczego osiedla. Zerknęłam do wykazu radnych z XIX w. i od 1882 do 1900 r. jeden z radnych nazywał się **Markus Steinhauer**. Być może **Markusówka** pochodzi od jego imienia.

Warto pamiętać, że w czasie gdy to osiedle powstawało wzniesiono **hotel Beskid**, bo już wtedy **Ustron** miał aspiracje uzdrowiskowe. W 1894 r. wzniesiono ratusz, a to osiedle było jakby na uboczu, można nawet powiedzieć w oficynie. Nie miało to osiedle wysokiego standardu, mieszkali w nim rodziny wielopokoleniowe, wielodzietne.

L. Szkaradnik przekazała też **A. i S. Baldysom** obraz przedstawiający starą **Markusówkę**, by jak to określiła, nie zapomnieć, że były w tym miejscu też rudery.

S. Baldys mówiąc o powstaniu nowej siedziby dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania firmy. Remont budynku odbywał się pod okiem konserwatora **Ireny Kwaśnej**, wykonawcą zaś była firma **Servisbud Zbigniewa Drozda** i **Artura Gburka**.

- Szczęśliwy los sprawił, że wróciliśmy do rodzinnych korzeni - mówił **S. Baldys**.
Wojśław Suchta

BLIŻEJ NATURY

Polubić pokrzywy

Lubimy pokrzywy? Nie, a przynajmniej zdecydowana większość ludzi nie przepada za pokrzywami z racji ich parzących właściwości. Któż z nas na własnej skórze nie odczuł, że pokrzywa broni się przed zrywaniem i zjadaniem stosując metodę niezbyt przyjemną w bezpośrednim kontakcie. Liście i łodygi pokrzyw pokryte są drobnymi włoskami – krzemowymi igielkami, kruchymi i łamiącymi się nawet przy delikatnym dotknięciu. Ich ostre końce z łatwością wbijają się w skórę, a zawarta w nich parząca, podrażniająca substancja przenika do rany, wywołując uczucie przykrego swędzenia, zaczerwienienie i bąble.

Właśnie ta cecha sprawia, że pokrzywa jest najczęściej – przynajmniej w niektórych miejscach np. w ogrodach – bezwzględnie tępiona i traktowana jako uporczywy i nieużyteczny chwast. Owszem, powszechna jest wiedza, że „oparzenie” pokrzywą dobrze „robi” na reumatyzm, a sałatka przyrządzana z młodych liści jest niezwykle zdrowa. Cóż, kiedy jakoś bardzo rzadko można spotkać osoby, które teoretyczną wiedzę o zaletach pokrzyw stosują w praktyce.

To jednak na tych „okropnych” pokrzywach składają jaja powszechnie występujące i znane motyle. Rusalka pawik (*Inachis io*), czyli „pawie oczko” o niebiesko-czarnych oczkach na czerwono-brązowych skrzydłach, rusalka admirał (*Vanessa atalanta*) z czerwonymi przepaskami na czarnych skrzydłach i rusalka pokrzywnik (*Aglais urticae*) o ceglastoczerwonych skrzydłach z czarnymi, żółtymi i białymi plamkami, właśnie pokrzywy upatrzyły sobie jako miejsce składania jajeczek. Rozwijające się gąsienice wykorzystują pokrzywy jako spiżarnię i zarazem bardzo bezpieczne schronienie. Parzące igielki nie robią im krzywdy,



a skutecznie odstraszały amatorów gąsienic. Wytepienie więc pokrzyw na jakimś terenie paradoksalnie może oznaczać ograniczenie liczebności motyli, których barwnymi skrzydłami tak bardzo się zachwycamy. Nim więc sami zaczniemy walkę z pokrzywami, zastanówmy się przez chwilę nad losem motyli – może warto zostawić gdzieś w ogrodzie kawałek pokrzywiska, a nuż znajdzie w nim schronienie gromada gąsienic, które z czasem przeobrażą się w kolorowe, piękne motyle.

Człowiek zwykł dzielić rośliny i zwierzęta na dobre i złe, wartościowe i pozbawione zalet, podczas gdy każdy gatunek ma w środowisku, w skomplikowanej sieci zależności, swoje ściśle określone miejsce i funkcję. Praktycznie zawsze wytepienie jednego gatunku pociąga za sobą wyniszczenie drugiego, a zwykle uruchamia całą lawinę często zaskakujących dla nas skutków i zmian w środowisku. Zależności pomiędzy „złymi” pokrzywami i pięknymi, „dobrymi” motylami mogą być tego zjawiska pouczającym przykładem. Tekst i zdjęcia: **Aleksander Dorda**



Na bulwarach nadwiślańskich.

Fot. M. Niemiec

MOCNO WIAŁO

Wiele drzew padło w Ustroniu w ostatni piątek i sobotę. Zniknęły lipy nad stawem kajakowym, świerki w Parku Kuracyjnym, modrzew przed Wielkimi Domami, topola przy nadwiślańskich bulwarach.

- Nie da się przewidzieć, które drzewo padnie - mówi Eugeniusz Greń z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Ustroniu. - Wiatr wiejący z prędkością 140, 150 km na godzinę wyrwał z korzeniami zdrowe, młode drzewa.

Zwalona topola nad Wisłą przygniotła huśtawkę i powyginała stalową konstrukcję. Obok stała ławka z roztrzaskanym oparciem. Na dziedzińcu parafii św. Klemensa siła wiatru wyrwała lipę, a powalone świerki w Parku Kuracyjnym na szczęście tylko wierzchołkami dotknęły ogrodzenia prywatnej posesji. Największą szkodę wiatr wyrządził w piątek. Prognozy o jeszcze silniejszym wietrze w sobotę szczęśliwie nie sprawdziły się. Podczas wichury nikt w Ustroniu nie odniósł obrażeń.

O sile wichury niech świadczy fakt, że drzewa łamały się jak zapalki. Zdrowy świerk w parku przy amfiteatrze wiatr złamał 3 metry nad ziemią.

Powalone drzewa szybko znikają. Są wykorzystywane przez mieszkańców jako opał. W sobotę przed południem można było zaobserwować całe ekipy wyposażone w odpowiedni sprzęt zmechanizowany, które cięły pnie i grube gałęzie. Zewsząd dobiegał odgłos pił i rąbania. W Parku Kościuszki zapracowany mężczyzna:

- Tylko niech pani nie fotografuje - mówi mężczyzna i wraca do ładowania drewna na dwukołowy wózek.

- Strasznych szkód ten wiatr narobił - dodaje po chwili. - Ale jak już drzewo zważyło, to szkoda, żeby się zmarnowało. Nie wiadomo jaka zima będzie. Teraz jest ciężko, nie ma pracy. Kiedyś też nie zawsze była, ale jak się chciało pracować, to się coś znalazło.

Drewno pochodzące ze ściętych czy powyrywanych drzew miasto sprzedaje.

- Jeśli ktoś się do nas zgłosi, sprzedajemy chętnym poniżej ceny rynkowej. Jeśli zdążymy - zaznacza E. Greń. - Najczęściej jednak drewno wcześniej zabierają mieszkańcy. (mn)



Powalone drzewa zniszczyły huśtawkę.

Fot. M. Niemiec

BEZROBOCIE

Jak podaje Powiatowy Urząd Pracy na koniec października w Ustroniu było 783 bezrobotnych, w tym 365 kobiet. Bez pracy pozostawało 41 absolwentów, w tym 19 kobiety, prawo do zasiłku posiadało 135 bezrobotnych, w tym 62 kobiety, zasiłki przedemerytalne pobierało 105 osób, w tym 49 kobiet, natomiast świadczenia przedemerytalne pobierało 161 osób, w tym 81 kobiet. W pozostałych gminach powiatu cieszyńskiego było bezrobotnych (w nawiasie ilość kobiet): Cieszyn - 2239 (1124), Wisła - 650 (313), Brenna - 529 (260), Chybie - 378 (206), Dębowiec - 291 (152), Golezów - 699 (348), Hażlach - 612 (323), Istebna - 692 (328), Skoczów - 1488 (776), Strumień - 608 (315), Żebrzydowice - 639 (390).

W październiku PUP otrzymał 154 oferty pracy, m.in. na 20 sprzątaczy, 8 instalatorów wod-kan, 8 spawaczy, 6 ochroniarzy, 5 kucharzy. Ze zwolnienia grupowego 44 osób wycofała się Celma Elektronarzędzia z Golezowa, natomiast ze zwolnienia grupowego 7 osób wycofał się tartak Besta z Ustronia. Trwają zwolnienia grupowe w Zakładach Kuźniczych, gdzie nadal do zwolnienia przewidzianych jest jeszcze 13 pracowników. PUP posiada swoją stronę internetową www.apraca.pl/kaci, na której znajdują się aktualne oferty pracy, przepisy, informacje o możliwej pomocy bezrobotnym. (ws)



Padły zdrowe drzewa.

Fot. W. Suchta

PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem - 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg
pierogi ruskie - 10 zł/kg

OKNA

jesiennie-zimowy
szok cenowy

Ustron Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)

tel. 854-53-98

Zapraszamy!

Składam serdeczne podziękowania
wszystkim wyborcom, którzy oddali głos
na moją osobę w wyborach samorządowych 2002

Leszek Szczypka

Restauracja Café Europa

Ustron, ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-58-41

zaprasza od 23 listopada 2002 r.

na **KUCHNIĘ GRECKĄ**

rezerwacje stolików

przyjmowane od godz. 10.00 do 14.00

WYBORY MŁODZIEŻOWEJ RADY USTRONIA

Rada Miasta ogłosiła wybory do Młodzieżowej Rady Ustronia oraz powołała Miejską Komisję Wyborczą, której przewodniczącą została Sylwia Szlaur z Gimnazjum nr 2. Zgodnie z nadanym statutem i ordynacją wyborczą w Ustroniu są cztery obwody wyborcze:

Obwód 1 - Gimnazjum Nr 1

Obwód 2 - Gimnazjum nr 2

Obwód 3 - Zespół Szkół Technicznych

Obwód 4 - dla młodzieży mieszkającej w Ustroniu i uczącej się poza Ustroniem

Podajemy kalendarz wyborczy:

Powołanie obwodowych komisji wyborczych - do 20 listopada
Zgłaszanie kandydatów - do 28 listopada w obwodowych komisjach wyborczych

Kampania wyborcza od 29 listopada do 15 grudnia

Wybory - 16 grudnia w godz. 9.00 - 13.00

Dla obwodu 4 komisja wyborcza działa w Gimnazjum nr 2.

Wybory w tym obwodzie będą trwały 2 dni w godzinach od 15.00 do 17.00, a lokal wyborczy zlokalizowany będzie w Gimnazjum nr 2.

Dyżury Miejskiej Komisji Wyborczej:

21 - 28 listopada w godzinach 14.00 - 15.00

Gimnazjum nr 1 - 21, 22 listopad,

Gimnazjum nr 2 - 25, 26 listopad,

Zespół Szkół Technicznych - 27, 28 listopad

Ze wspomnień dyrektora Jarockiego

Na zakończenie cyklu wspomnień dyrektora Kuźni przytoczymy fragment jednego z ostatnich listów Jarockiego dotyczących jego wieloletniej walki o muzeum w Ustroniu. Był on napisany w połowie 1979 r. do prof. Bukowskiego, ówczesnego prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie.

„Pozwalam sobie podzielić się z Panem miłą wiadomością, że sprawa muzeum kuźniczego w Ustroniu ruszyła i wypłynęła na czyste wody. Przed siedmiu laty prosiłem Pana o pomoc w tej sprawie. Pomimo, że wszyscy przyznawali Panu i mnie słusność i byli za tym, to jednak w Polsce obowiązuje nadal liberum veto, dyr. Dziopak powiedział „nie!”, ponieważ jego zdaniem muzeum jest ekonomicznie nieuzasadnione. Pierwsza runda wygrana została przez ciemniaków.

Ja jednak nie dałem za wygraną i postanowiłem walczyć nadal, uważając, że słusność jest po mojej stronie. Przemawiając na wszelkiego rodzaju naradach i zebraniach stale powracałem do sprawy muzeum. (...)

(Obecnie) władze Kuźni idą jak najbardziej na rękę we wszystkich poczynaniach i jest nadzieja, że już żadne kataklizmy personalne nie zahamują rozpoczętej pracy i za kilka lat muzeum zostanie w pełni uruchomione. Ja już chyba tego nie dożyję, ponieważ ukończyłem 80 lat życia, lecz mam nadzieję, że dzieło rozpoczęte przeze mnie powstanie i będzie się dalej rozwijać. „

Oprac. L. Szkaradnik

W tym roku przypada 230 rocznica ustronńskiej Kuźni, największego i najstarszego zakładu przemysłowego w Ustroniu, o czym przypominaliśmy już kilkakrotnie na łamach gazety. Z inicjatywy Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa niemal stu pracowników i emerytów tego zakładu napisało swoje wspomnienia, które zostaną opublikowane w formie książki. Ukaze się ona w połowie grudnia. Dla niektórych osób zatrudnionych w Kuźni był to impuls, aby omówić nie tylko swoje losy zawodowe w tym zakładzie, ale zaprezentować szerzej jego najnowszą historię. Do nich należy Józef Szymaniak, który przez 40 lat związany był z fabryką. W najbliższym numerze rozpoczynamy publikację jego opracowania.



15, 16 i 17 listopada w Jednostce Ratowniczo – Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Polanie telefon dzwonił bez przerwy. Strażacy wzywani byli do usuwania szkód wyrządzonych przez bardzo silny wiatr.

- W Ustroniu najwięcej problemów przysporzył nam dach na budynku ośrodka Caritas w Nierodzimiu - informuje st. asp. Mariusz Trojnar. - W piątek zerwane zostało 220 m² pokrycia. Jego zabezpieczenie przy takim halnym na niewiele się zdało. W sobotę jeszcze raz ratowano podobnej wielkości część dachu.

W Ustroniu nikt nie ucierpiał i przeważały drobniejsze interwencje, najczęściej przy usuwaniu zwalonych drzew. Tym razem więcej pracy było u sąsiadów. Zawodowi strażacy z Polany pomagali usuwać szkody m. in. w Skoczowie, gdzie zerwało dach sali gimnastycznej i linię telefoniczną, a ochotnicy w prywatnym domu w Harbutowicach, gdzie zerwało 90 m² dachu. (mn)

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe - pełny zakres usług. Tel. 854-47-20 od 15.30.

Zdjęcia paszportowe, dowodowe w 5 min.; wideorejestracja cyfrowa i zdjęcia ślubne. Fuji Express, ul. Grażyńskiego 15.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa Rolmozbyt-Jasienica – części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, części i środki higieny do dożarek DeLaval. Regenerujemy pulsatory do dożarek Alfa Laval. Tel. 033/815-28-89.

Korepetycje - matematyka, fizyka, chemia; gimnazjum, szkoła średnia. Tel. 0-502-059-173.

Biuro rachunkowe, licencja MF. Tel. 854-27-92.

Wycinka drzew, 854-44-98 po 16.00.

Sprzedam Fiata 125 combi, rocznik 1990, stan dobry, cena tysięcy złotych. Tel. 854-53-98.

Malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-12-64.

NIE WYRZUCAJ PIENIĘDZY PRZECZ KOMINI!

zamów:

REGULATOR CIĄGU KOMINOWEGO

a zaoszczędzisz
Węgla i koksu do 40%,
drewna do 70%, gazu i
oleju opałowego do 20%
i poprawisz stan techniczny komina.

JUMAREX

tel. 853 02 81, 0 502 216 032

DYŻURY APTEK

21.XI. - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-57-76.

22-24.XI - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

25-27.XI - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

28-30.XI - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-24-59.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkanie
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Tymczasowa siedziba w parafii ewangelickiej

Telefon kontaktowy: 854-51-06

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIĘJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

KULTURA

23.XI godz. 15.00 Wernisaż wystawy fotografii L. Łukasika i D. Sarnowskiego „Natura w obiektywie” - Oddział Muzeum Zbiory Marii Skalickiej

3.XII godz. 9.15 Spektakl teatralny dla przedszkolaków „Królowa Śniegu”

i godz. 10.30 - MDK „Prażakówka”

6.XII godz. 14.00 Mikołaj w Ustroniu - impreza mikołajkowa dla dzieci - ustroński Rynek

SPORT

30.XI godz. 9.00 Turniej Brydża Sportowego o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu fryzjersko-kosmetycznego na ulicy Daszyńskiego 11 w Ustroniu tj. w pawilonie handlowym na I piętrze

Polecamy szeroki asortyment:

- farb
- rozjaśniaczy
- płynów do trwałej
- farby kolorystyczne w sprayu w szalonych kolorach
- brokaty syple i w sprayu
- kołczyki ze stali chirurgicznej
- aparaty do przekuwania uszu
- plukanki i wiele innych

Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00

tel. 854 19 18

ZDOBYLI LICENCJĘ

W najbliższy weekend odbędzie się Rajd Barbórki. Wystartuje w nim rajdowa załoga z Ustronia **Kajetan Kajetanowicz** i **Aleksandra Masiuk**. O ich sukcesach już pisaliśmy. W tym roku, po uzyskaniu licencji R2, startowali w mistrzostwach PZMot, a uzyskane wyniki pozwoliły zdobyć ilość punktów potrzebnych do licencji R1, dającej możliwość startowania w mistrzostwach Polski. Nie mała zasługa w tym Wytwórni Wód Mineralnych „Ustronianka” **Michała Bożka**, która sponsoruje rajdową załogę. Zakupiono samochód rajdowy seicento, jest też grupa serwisowa, firmowe ubiory.

- **Ustronianka sponsoruje nasze starty** - mówi A. Masiuk.

W tym roku K. Kajetanowicz i A. Masiuk zajęli w swej klasie 4 miejsce w Rajdzie Ziemi Lubelskiej, 7 miejsce w Rajdzie Pre-em w Świdnicy, 2 miejsce w Rajdzie Niekona, 4 miejsce w Rajdzie Pokale-Imielin, 2 miejsce w Rajdzie Śnieżki w Jeleniej Górze, 1 miejsce w Rajdzie Bałtyku. Właśnie w tym ostatnim rajdzie ustronińska załoga rajdowa pokazała prawdziwą klasę. Wszyscy podkreślali ich doskonałą jazdę.

- **Najcięższy był chyba Rajd Śnieżki** - twierdzi K. Kajetanowicz. - **Trudne, męczące trasy. Cieszymy się z coraz lepszych wyników i mamy nadzieję, że cieszy to też naszego sponsora „Ustroniankę”.** Sport rajdowy jest bardzo kosztowny i sami nie bylibyśmy w stanie pozwolić sobie na tyle startów. Staramy się godnie reprezentować sponsora. Samochód mamy bardzo dobry, co w tym sporcie nie zawsze się zdarza. Tylko na ostatnim rajdzie mieliśmy awarię, gdy zakleszczyl się czwarty bieg. Prak-



Ustronińska załoga na mecie.



Seicento na trasie.

tycznie nawet ruszaliśmy z czwartego biegu. Wygląda to tak, że jest aż siwo od dymu ze sprzęgła. **Szczęśliwie konfiguracja trasy była taka, że można było cały czas jechać na „czwórce”.**

W swej klasie rywalizują w każdym rajdzie z około trzydziestoma innymi załogami. Wśród nich są też posiadacze licencji R1, co sprawia, że sukcesy są tym cenniejsze.

Ich samochód oblepiony reklamami „Ustronianki” to profesjonalna rajdowa maszyna. Rajdowcy marzą o poważniejszych startach. Są to jednak znaczne koszty. Licencja R1 upoważnia do startów w najpoważniejszych imprezach rajdowych. Nie jest to jednak takie proste. Organizatorzy wielkich imprez zapraszają wybrane najlepsze załogi. Są też listy priorytetowe rajdowych załóg, więc by myśleć o startach w znanych rajdach, trzeba najpierw pokazać się z jak najlepszej strony w imprezach o mniejszym ciężarze gatunkowym.

- **Tak daleko nasze marzenia nie sięgają** - mówi K. Kajetanowicz o startach zagranicą. - **Będziemy szczęśliwi, gdy w przyszłym roku uda się nam wziąć udział w mistrzostwach Polski.**

22 listopada odbędzie się „Rajd Barbórki”. Zapyaliśmy Michała Bożka, właściciela „Ustronianki” jakie są jego nadzieje z tym związane?

- **Chcemy promować ustroniński sport. Kupiliśmy nowy samochód, sfinansowaliśmy również cały serwis i oprzyrządowanie. Inwestujemy w K. Kajetanowicza, ponieważ chcemy, żeby rozsławiał nasze miasto. Fakt, że w Ustroniu jest kierowca rajdowy, który ma osiągnięcia, może być przecież powodem zwrócenia uwagi reszty kraju na nasze miasto. Dzięki temu sponsoringowi reklamujemy również „Ustroniankę” i nasze wyroby.**

V liga W HURAGANIE

Cukrownik Chybie - Kuźnia Ustron 0:2 (0:1)

Mecz rozegrano w sobotę 16 listopada przy huraganowym wietrze. W pierwszej połowie Kuźnia grała pod wiatr, w drugiej z wiatrem. W ogóle to normalnej piłki w tym spotkaniu było niewiele. Ustronińska drużyna wykazała się większą dojrzałością i zasłużenie spotkanie wygrała. Już w 7 min. mocno strzela **Sebastian Sadlik**, piłka odbija się od poprzeczki, ale dobija ją **Przemysław Piekarczyk** i Kuźnia prowadzi. Cukrownik nie potrafi wykorzystać sprzyjającego wiatru. Tylko raz piłkarz z Chybia oddaje groźny strzał z dystansu, trochę jednak niecelny. W drugiej połowie Kuźnia już zdecydowanie przeważa. W dogodnej sytuacji znajduje się **Jacek Juroszek**, strzela niestety prosto w bramkarza. W 60 min. piłkarz Cukrownika otrzymuje drugą żółtą kartkę i Kuźnia gra z wiatrem, dodatkowo z przewagą jednego zawodnika. Kilka minut później sędzia nie dostrzega faulu w polu karnym na **Marcinie Marianku**. Po minucie strzałem z 30 m prosto w okienko popisuje się **Tomasz Słonina**. Bramkarz nie miał szans.

Po meczu powiedzieli:

Trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski**: - To chyba nie ma sensu grać do grudnia, a potem w czerwcu, gdy jest najlepsza pogoda, patrzeć jak trawa rośnie, bo rozgrywki się już skończyły. W Chybie niewątpliwie byliśmy drużyną lepszą, a wygraliśmy tylko 2:0, bo oczywiście tradycyjnie nie wykorzystaliśmy kilku sytuacji. W

ogóle to przy takim wietrze, grą często rządził przypadek. A wiało tak, że pod wiatr bramkarz nie mógł dokopać do połowy, z wiatrem przekopywał boisko.

Obrońca Kuźni **Michał Kotwica**: - Grało się ciężko ze względu na wiejący wiatr. W pierwszej połowie graliśmy pod wiatr, w drugiej z wiatrem. Chybie to dobra drużyna i czołówka może u nich tracić punkty. Strzeliliśmy bramkę na początku i to ustawiło mecz. W sumie było sporo chaosu przez ten wiatr. Właściwie to więcej

było kopaniny niż normalnej piłki nożnej

Napastnik Kuźni **Przemysław Piekarczyk**: - Strzeliłem w ten sposób, że praktycznie dobiłem piłkę do pustej bramki. Przy tym wietrze staraliśmy się grać piłką po ziemi. Nie bardzo to się udawało w pierwszej połowie, potem było już lepiej. Chybie w pierwszej połowie miało przewagę. Gram w Kuźni pierwszy sezon i mogę stwierdzić, że atmosfera w klubie jest bardzo dobra. Podoba mi się tu. Nikt nie daje mi odczuć, że jestem tu dopiero od niedawna. (ws)

1. Czechowice	43	52-7
2. Kuźnia	37	38-13
3. Porąbka	31	27-17
4. Czaniec	29	37-17
5. Bestwina	27	28-19
6. Chybie	27	22-17
7. Gilowice	22	22-22
8. Wilamowice	20	23-16
9. Żebrzydowice	20	27-26
10. Milówka	19	35-43
11. Kaczyce	18	15-25
12. Skoczów II	15	18-29
13. Kozy	14	11-33
14. Kobiernice	13	18-42
15. Śrubiarnia	12	22-47
16. Czarni Góral II	8	17-39



Niestety Skoczów skutecznie blokował.

Fot. W. Suchta

GRAJĄ DZIEWCZYNINY

Coraz lepiej radzą sobie w wojewódzkich rozgrywkach juniorek młodszych siatkarki TRS „Siła” Ustroń. W swym kolejnym meczu rozgrywanym w sali gimnastycznej SP-2 w Ustroniu pewnie zwyciężyły z drużyną MOSiR Tychy 3:0 (25:18, 25:22, 25:19). - Jestem zadowolony z tego zwycięstwa i z gry całej drużyny. Na wyróżnienie jednak zasługuje Justyna Trybalska. To jej udane zagrania dopingowały resztę zespołu. Dodam jeszcze, że w drużynie z Tych występowała siatkarka grająca obecnie w kadrze Polski kadetek - powiedział po meczu trener ustrońskich siatekarek Zbigniew Gruszczyk.

Zdecydowanie gorzej wypadli w swym meczu siatkarze TRS „Siła” Ustroń podejmujący w sali SP-2 drużynę „Beskidu” Skoczów. Jedyne na początku spotkania prowadzili wyrównaną grę. Przegrali w setach 0:3. W tym meczu im nie wychodziło. (ws)

Halo kamraci

Czy was też dopadła w Kuźni ta paniczka z muzeum, co robi wywiady do tej ksióŹki? Muszym sie Wóm prziznać, że nejprzód nie chciolech sie zgodzić na żodnóm godke lo downej robocie w tej naszej fabryce, bo sie mi zdało, że se nic nie spómnył. Nale potym zaś se myślyłm dyc kaj kiery sie tam piere, coby mieć pamióntke dlo siebie i dziecek, tóż podchodzym do ni i prawiyłm, że robiym w werku aspón sztwierć wieku i cosi lo downych czasach mogym pospóminać.

Szlo mi to lepi niż zech myśłol, bo pisać to doista ni mółm rod, tóż cosi my nagrali na tyn dyktafon i ta baba, co dycki na zielóno lobleczońo po kuźni szpacyruje na drugi tydziń prziniósła to coh powiedział przepisane na komputerze. Cosi zech tam poszkryfól, cosi pozmiyniól i poszło do druku. Zrobiła mi też jeszcze fotke prz maszynie, tóż kamraci sie kapke podśmiywali, że bydym w ksióŹnce, ale mie sie zdo, że mi kapke zowiścili.

A dyc nas tam kole sto ludzi bydzie w tej ksióŹnce, to se rod poczytóm czym sie tam kiery pochwolil. A na naszóm dyrekcye, to isto ni mo co liczyć, coby jaki lobchody tego 230 lecio urzónđzila, a jak już ni, to aspón jaki grosz na tyn jubileusz móglaby dać. Ale kaźtam, teraz insze czasy niż hańdowni.

Jónek

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy. Burmistrzowi, nowej Radzie i Pracownikom Urzędu Miasta życzę sukcesów w pracy

Ilona Winter

Hotel „UstRoń”

zaprasza na zabawę „Andrzejkową”
30.11.2002 r. o godz. 20.00.

Wieczór uprzejmni trio „Kriszola”,
specjalne menu z degustacją wina.

Rezerwacja w recepcji hotelu.
tel. całą dobę 33/854-22-05

OPAL
EKOLOGICZNY
Brykiet trocinowy
do kominków,
co, i grilla
Ustroń, ul. Świerkowa 12
tel. 854-49-05,
0-606-427-487

KSERO GR 43-450 USTROŃ
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 8543640
851 3869
Rok założenia 1989
SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
KSEROKOPIAREK
KSEROKOPIE: A4 - A0
KSERO LASER KOLOR
PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
nashuatec

POZIOMO: 1) grzyb nadrzewny, 4) trafia na kamień, 6) angielska dwukółka, 8) Jolanta dla znajomych, 9) doprowadza wodę, 10) ozdobna taca, 11) współczesny kompozytor polski, 12) wieś z Powstania Listopadowego, 13) kuzynka poziomki, 14) usterka, 15) opieka, frasunek, 16) władca sumeryjski, 17) na wieży kościelnej, 18) duża papuga, 19) córka Uranosa, 20) w ścianie domu.

PIONOWO: 1) gra na harfie, 2) pieśń gondolierów, 3) „poszły po betonie”, 4) z atramentem, 5) duży kaktus, 6) szef wydziału fabrycznego, 7) córka brata, 11) bohater „Balladyny”, 13) dowódca Argonautów, 17) rosyjskie „tak”.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 30 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 44
ZADUSZKI

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MARIA MOSKAŁA**, Ustroń, os. Cieszyńskie 1/9. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA
USTROŃSKA

Łygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.11.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 22.11.2002 r.